

Juan Jesus jest pierwszym graczem, który udzielił wywiadu dla *Roma TV* podczas zgrupowania w Pinzolo.

Co powiesz o swoim pierwszym sezonie w Romie?

- Dla mnie było niesamowicie. Ciężko było się zaaklimatyzować po sześciu sezonach w Interze, ale koledzy i trener bardzo mi pomogli. W tym sezonie mogę wystartować dobrze, nie mam już wymówek.

Jak się czujesz będąc graczem rekordowej Romy pod względem punktów?

- Piękny sezon, już z 87 punktami weszliśmy do historii, ale w tym sezonie możemy zdobyć więcej, możemy to zrobić. W tym sezonie nie możemy popełnić błędu, wiemy, że możemy to zrobić.

Co myślisz o nowym trenerze?

- Grałem wiele razy przeciwko jego starej drużynie, ciężko było mierzyć się z Sassuolo. Bardzo nam pomoże, lubi schematy i taktykę.

Nowi rywale ligowi?

- Poprzedni sezon był szczególny, były zbliżone do siebie zespoły, a potem my, Napoli i Juve odjechaliśmy. Teraz Milan zrobił dobre mercato, również Inter jest mocny. My jednam musimy się poprawić i robić swoje.

Prawdziwy Jesus w drugiej części sezonu?

- Tak, myślę, że to dotyczy się wszystkich, gdy zmieniasz pracę i potrzebny jest czas na aklimatyzację. Od grudnia rozwinąłem się bardzo, tak jak koledzy z zespołu. Spisaliśmy się świetnie, dziękuję kibicom, krytyka będzie zawsze. Myślę o swojej pracy, tylko ja mogę zmienić pewne rzeczy. Krytyka mnie nie załamuje. To moja praca.

Jesteś świetnym graczem dla trenerów. Gdzie zagrasz?

- Jestem środkowym obrońcą, ale mogę grać na boku, jestem gotowy robić wszystko. Grałem też w piątce defensywy na skrzydle. Jestem gotowy pomóc Romie. Musimy być gotowi na wszystko.

Co robiłeś latem?

- Spędziłem 15 dni z rodziną, jadłem to, czego mi brakowało z Brazylii, potem od razu przystąpiłem do pracy, aby pozbyć się kilogramów.

Autor: abruzzi